

szkół jeszcze ją znacznie obniżamy, jedynie w tej chęci, ażeby za pomocą nauczycieli, którzy z takim poświęceniem dla społeczeństwa pracują, trafić tem łatwiej pod strzechę wiejską. Przykład bowiem i żywe słowo nauczyciela, postęp u siebie zaprowadzającego, najskuteczniej na sąsiadów oddziałuje.

Dla niektórych szkół prenumerują Bartnika wprawdzie Rady Szkolne Okręgowe lub Powiatowe, lecz wiele szkół prenumeruje pismo to, jako szerzące wiedzę, z własnego funduszu kar szkolnych, i z tego to względu ile zdołamy ułatwiamy im powyższem obniżeniem ceny.

## Ul Słowiański czyli Towarzystwa.

Jesienią roku 1875 zgodziło się Walne Zgromadzenie „Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego“ po długich naradach na przyjęcie normalnego ula, który nazwano *ulem Towarzystwa*. Ul ten po ośmioletnim doświadczeniu przebył próbę ogniową zwycięzko, i okazał się ze wszech miar bardzo dobrym i praktycznym, czego najlepszym dowodem, że znalazł uznanie i zastosowanie nietylko w Galicyi, ale i u ziomków naszych w innych dzielnicach, i u pobratymców, dla tego odtąd będziemy go nazywali *ulem Słowiańskim*. Rozwodzić się nad potrzebami upowszechnienia w kraju ula jednostajnych rozmiarów, jest rzeczą zupełnie zbyteczną; każdy właściciel większej pasieki czuje konieczność tę aż nadto dotkliwie, a dowodem tego są mnogie głosy, które się w tym kierunku prawie na każdym zebraniu tak u nas, jak i za granicą odzywają.

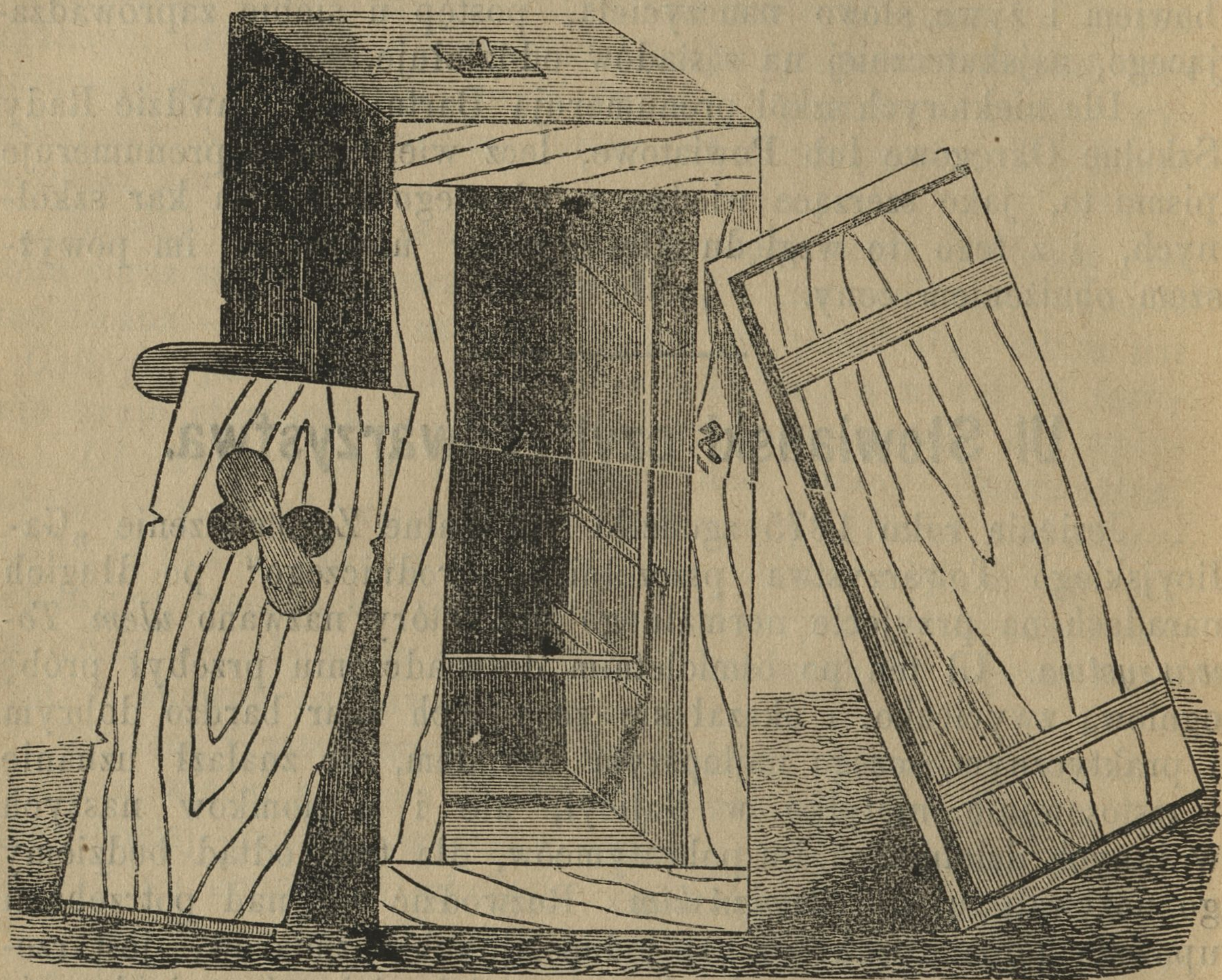
Polecając do rozpowszechnienia ul ten normalny, powodowało się Towarzystwo następnemi mianowicie względami:

Przedewszystkiem chodziło o to, aby zalecony ul był niedrogim, w swej konstrukcyi o ile możności jak najprostszym, trwałym, ze wszech miar odpowiednim naturze pszczół, dobrym do ich rozmnażania i zimowania, tudzież do wyzyskiwania ich pracy, a równocześnie ułatwiającym wszelkie roboty w pasiece, jakich dzisiejszy postęp bartnictwa wymaga.

Otóż *ul Słowiański czyli Towarzystwa* odpowiedział jak ośmioletnia próba wykazuje, wszelkim doń stawianym wymogom w zupełności, i dla tego śmiało go każdemu polecić można. Pasieki w takich ulach, lub też zupełnie im podobnych, liczą się na tysiące i wszystkie wykazują świetne owoce. Jest on stanowczo



najtańszym ulem rozbieralnym, najprostszym i naturze pszczół najodpowiedniejszym. Rywalizować z nim może pod niektórymi względami tylko bramiak słomiany A. Kremera.

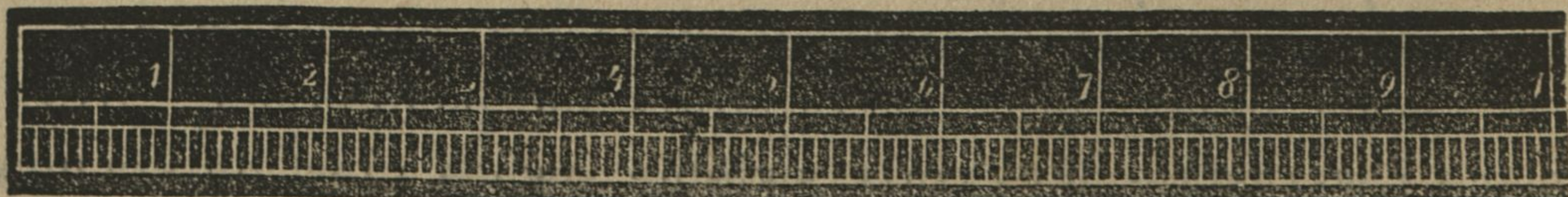


Wszystkie inne ule są daleko kosztowniejsze, więcej skomplikowane w swej budowie, naturze pszczół mniej odpowiednie i wymagają więcej staranności przy ich pielęgnowaniu.

Warunkami zasadniczymi zaleconego przez Towarzystwo ula są przede wszystkim:

- 1) Stojak o długich jednolitych nieprzedzielonych ramkach.
- 2) Szerokość jego wewnętrzna 24 cm. \*).

\*) Ponieważ prawie we wszystkich krajach zaprowadzono już miary metryczne, przeto rozmiary ula podajemy w tym systemie, który nie będzie narażał nas na niedogodności wynikające z użycia przez jednego tej, przez drugiego owej calówki, n. p. polskiej, wiedeńskiej, reńskiej i t. d. Dla dogodności załączamy tu rycinę 10 ctm.





- 3) Wysokość ula wewnętrzna 64 cm.
  - 4) Wysokość ramek włącznie z górną i dolną ich listewką (to jest mierząc je na zewnątrz) 48 ctm.
  - 5) Szerokość ramek włącznie z bocznymi listewkami 22.7 ctm. (22 ctm. i 7 milimetrów).
  - 6) Oczko umieszczone od powały 25 ctm., (a najniżej 30 ctm.); bliżej tylnej ściany niż zatworu (n. p. 12.5 ctm. od plec).
  - 7) Ul otwierany z węższego boku, to jest na płaz plastrów.
- Nadto zaleca się :
- A) Głębokość ula na 10 ramek, a więc przynajmniej 41 Cm.
  - B) Czop w powale.
  - C) Deszczułka zastawkowa, z okularami z kratkowej blachy, (przez którą pszczoły przejdą, a matka przejść nie zdoła) zamkniętymi zakrętką.
  - D) Deszczułka podsuwkowa (do podsuwania pod ramki), której na rycinie nie widać, gdyż leży na dnie ula.

Z jakiego materiału ul ten będzie zrobiony jest rzeczą zupełnie obojętną, w jednych okolicach wypadnie taniej z drzewa, w innych ze słomy; tak samo nie stanowią rozmaite sposoby wyrabiania go żadnego wyróżnienia, byle tylko p o w y ż s z e r o z m i a r y, doświadczeniem i teorią jako najodpowiedniejsze wskazane, b y ł y z a t r z y m a n e. Najdogodniejszym będzie jednakże ul wyrabiany z słomy, z drzewa o podwójnych ścianach wypełnianych słomą i t. p. lub też z drzewa s t r u p i e s z a ł e g o. (c. d. n.)

## Uszlachetnianie drzew owocowych.

Do drzew owocowych, rodzących szlachetne owoce, możemy dwojaką przyść drogą, a mianowicie: albo przez wychowywanie szlachetnych odmian wprost z nasienia, albo przez zaszczepienie na jakichbądź drzewkach zrazów czyli gałązek, pochodzących ze szlachetnych już odmian.

Pierwsza droga jest dłuższą, i wymaga prócz większej znajomości rzeczy, także więcej pilności i staranności, druga łatwiej prowadzi do celu i jest powszechnie znaną.

Doświadczenie uczy, że ziarnka pochodzące z owoców szlachetnych wydają drzewka, na których rodzą się owoce już to mniej, już więcej szlachetne, lecz nigdy nie rodzą się na nich owoce zupełnie dzikie, jak to większa część ludzi i ogrodników